

Spór Apostołów i rozłamy

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

*„Jeśli w ogóle mamy od kogoś się uczyć
prowadzenia naszych nieskończonych dysput,
to z pewnością od apostołów i ewangelistów”*

Wolter

Kiedy pojawił się w chrześcijaństwie Paweł z Tarsu zaczęły się kłopoty i rozłamy. Przez Tertuliana (160-220) Paweł nazwany został **"apostolem kaczerzy"** (*haereticorum apostolus* — zob. *Przeciw Marcjonowi* 3, 5; 1, 20). Najważniejszy pierwszy spór, który możemy dostrzec nawet w *Dziejach* i *Listach* Pawła dotyczył charakteru nowej sekty: czy miała być uniwersalistyczną i wychodzić do pogan (Paweł), czy też nie („brat Pański” Jakub, apostoł Piotr był chyba niezdecydowany i lawirował między dwoma odłamami). Wyrażało się to m. in. w stosunku do nakazów liturgicznych Prawa, takich jak obrzezanie, koszerność potraw, szabat itp. W *Dziejach Apostolskich* mamy ślady konfrontacji między dwoma obozami we wczesnym chrześcijaństwie, która została nazwana szumnie „soborem jerozolimskim” (rozdz. 15). Miano tam dojść do kompromisu — Jakub miał bowiem rozluźnić swoje wymagania wobec pogan, których nakazy prawa miały krępować nieco luźniej. Mogli się nie obrzezywać, ale mieli się wstrzymać „od rzeczy splugawionych przez bałwany, od nierządu, od tego, co zdławione, i od krwi” (Dz 15,20). Czy jednak taki kompromis w istocie miał miejsce? Jest to mocno wątpliwe, gdyż wiemy, iż nadal istniał rozłam na chrześcijaństwo Pawłowe odrzucające Prawo oraz na judeochrześcijaństwo, które nadal przestrzegało Prawa. Jak zauważa autor Norman Salomon: *„Z jednej strony, sam Paweł powracał do deklaracji, że prawo Mojżeszowe (którego częścią były zakaz spożywania mięsa uduszonych zwierząt oraz inne przepisy) jest przestarzałe, z drugiej - istniała grupa „żydowskich chrześcijan”, która w pełni zachowywała przykazania Tory i prawdopodobnie do nich należał Jakub; grupa ta funkcjonowała przez pewien czas, potem została zepchnięta na margines przez rozwijające się chrześcijaństwo Pawła, przetrwała jednak przez stulecia, pielęgnując swoją odmiennność. Możemy jedynie spekulować, jaka byłaby ich wersja przebiegu powyższej debaty w Jerozolimie, gdyż to nie oni, lecz następcy Pawła napisali Nowy Testament i ukształtowali późniejsze chrześcijaństwo. Historia jest pisana przez zwycięzców, i to w ten sposób, aby uprawomocnić ich interpretację faktów.”* (*Judaizm*). Zresztą warto zdać sobie sprawę z tego, że *Dzieje* powstały wiele lat po rzekomym soborze, który miał mieć miejsce w latach 50. I w. Przypuszcza się, że *dzieje* powstały u schyłku tegoż wieku, ale część badaczy przesuwają tę datę na II w.

Zabawnym jest, że tradycja tak ściśle zespoliła tych apostołów, którzy niemal wszędzie występują razem, a którzy w rzeczywistości byli silnie ze sobą skłóceni. Zapewne uczyniono tak, by przytłumić silny rozdzźwięk między nimi. *„Pamięć o rywalizacji Piotra i Pawła jest tam (w *Dziejach* apostołskich) zatarta umyślnie w duchu pojednania (...) Ale to pojednanie jest dziełem teologii, nie historii; Paweł z *Listów* jest całkiem innym człowiekiem, niż Paweł z *Dziejów*”* [1].

W Antiochii doszło pomiędzy nimi do otwartego sporu na oczach gminy. Zobaczmy więc co rzekł Paweł do „pierwszego papieża”, jak szumnie nazwał Piotra Kościół: *„Gdy następnie Kefas [Piotr] przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi [chrześcijanami], którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się usuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania [tzn. judeochrześcijan]. To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni [chrześcijanie] pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: *„Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?”*” (Galatów 2, 11 i nast.). Wiele problemów sprawiła ta scenka Ojcom Kościoła, lecz najzabawniejsze bodaj wytłumaczenie zawarł Hieronim, który napisał, że Piotr i Paweł spierali się tylko pozornie, umówiwszy się przedtem, coby skuteczniej wystąpić potem przeciw judeochrześcijanom (*Comment. in Gal 2, 11*)*

„Prawdopodobnie jedną stroną sporu w Antiochii stanowili judeochrześcijanie zgrupowani wokół Jakuba (mamy na myśli brata Pana), drugą zaś rosnąca w siłę grupa chrześcijan wywodzących się z pogan, partia Pawła. Piotr, niezdecydowany, krążył między oboma

frontami. Wtedy gdy Jakub i jego pełnomocnicy byli daleko, wieczerzał z chrześcijanami nawróconymi z pogaństwa; kiedy Jakub bądź jego ludzie byli w pobliżu, wycofywał się. Piotr, „opoka”, najwidoczniej nie miał dla swej misji wśród pogan mocnego teologicznego gruntu pod nogami.” [2] Kiedy więc przybyli do Antiochii wysłannicy Jakuba, przywódcy judeochrześcijańskiej gminy jerozolimskiej, Piotr zachował się jak chorągiewka — zaczął zachowywać się tak jak oni, zaczął przestrzegać ich wymagań w stosunku do Prawa i do pogan. Mało tego, zaczął zmuszać do pogan nawróconych na chrześcijaństwo do przestrzegania liturgicznych przepisów żydowskiego Prawa. Paweł gwałtownie sprzeciwił się takiemu postępowaniu. Widzimy więc jaki autorytet miał Piotr, który nawet wobec wysłanników Jakuba Sprawiedliwego zmieniał radykalnie swoje postępowanie.

„Różnice w pierwotnym chrześcijaństwie, tak jak przedstawia je Paweł w Liście do Galatów, nie zostały wcale przez zaatakowanie przezeń Piotra przewyciężone. Z biegiem czasu dochodziło do nowych, coraz większych rozbieżności z judeochrześcijańskimi. [wszak Paweł słowem nie wspomina o ustępstwie Piotra, można więc przyjąć, że rozłam okazał się trwały — Piotr pozostał przy judeochrześcijaństwie — przyp.] Wielu z nich nadal trzymało się żydowskich tradycji i praw, przestrzegało przykazania obrzezania, żydowskich przepisów dotyczących spożywania lub nie spożywania określonych pokarmów, świętowało szabat i uczestniczyło w nabożeństwach w świątyni. Radykalny odłam chrześcijan domagał się obrzezania również nawróconych na chrześcijaństwo pogan, w odróżnieniu od innego odłamu, który się tego nie domagał.” [3]

Jedną z takich radykalnych grup judeochrześcijańskich, wrogich **schizmie Pawła w pierwotnym chrześcijaństwie** [5], byli **ebionici.** **„Wraz z zaliczeniem poglądów ebionitów do herezji Kościoła powszechny zerwał ostatecznie ze swoimi judeochrześcijańskimi korzeniami”** [4]

Oddźwiękiem kłótni i rozdziewków już w pierwotnym chrześcijaństwie są następujące fragmenty w listach Pawła:

„A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa (cóż, nie wszędzie wierzą w Jezusa Chrystusa, ten mit wykrystalizował się trochę później wśród wszystkich gmin chrześcijańskich — przyp.)” - do Koryntian (1Kor 1, 10n)

„Przed wszystkim słyszę — i po części wierzę — że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół.” — do Koryntian (1 Kor 11, 18)

„Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć /ode mnie/, abyście o nich zabiegali” — do Galatów (4, 17); widzimy rywalizację apostołów wśród gmin

„Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc” - do Galatów; odzwierciedla to ówczesne nastroje wśród gmin chrześcijańskich (Gal 5, 26)

„Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, tak iż kajdany [Paweł został uwięziony — przyp.] moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, odważa się bardziej bez lęku głosić słowo Boże. Niektórzy wprowadzie z zawiści i przekory, drudzy zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. Ci ostatni [głoszą] z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa.” — do Filipian (1, 12n)

„Jak prosiłem cię, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak proszę teraz], **abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia niewłaściwej nauki**, a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. [6] Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnie z wiarą. Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. Zboczywszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie. Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą. Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawnie stosuje, rozumiejąc, że **Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie** i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących z sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką, [7] w duchu Ewangelii chwały

błogosławionego Boga, którą mi powierzono. [8] (...) Niektórzy odrzuciwszy je ulegli rozbięciu we wierze; do nich należy Hymenajos i Aleksander, których przekazałem szatanowi [10], ażeby się oduczili bluźnić." - do Tymoteusza (I, 1, 3-20)

„Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych [judeochrześcijanie]: **trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają**, nauczając, czego nie należy, dla nędznego zysku.” - to Tytusa (1, 10n)

W Dziejach Apostolskich czytamy: „Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy” (6, 1; BT) — to tylko echo tych sporów.

Polemika dogmatyczna w NT

Jako ciekawostkę podamy, że w kanonie Pisma Świętego odnajdziemy nawet polemikę dogmatyczną między obozem judeochrześcijan oraz obozem poganochrześcijan. pierwszym reprezentuje list Jakuba, drugich — listy Pawła. Polemika jest tak jawna, że nawet powołują podobne przykłady, tylko inne sądy o nich wydają: listu Jakuba przywołuje Abrahama jako kogoś kto został sprawiedliwy (**ozn. zbawiony**), ale z uczynków i **przez nie** doszedł do wiary. List do Rzymian pyta: jeśli Abraham z uczynków miałby być sprawiedliwym, to nie przed Bogiem, dalej wydaje Paweł zupełnie inną ocenę sprawiedliwości Abrahama: Pismo mówi, że uwierzył i zostało mu poczytane to za sprawiedliwość. Podobnie odmiennie oceniają czyn Rachab: Jakub mówi, że to z uczynków, Paweł utrzymuje, że to przez wiarę. Oczywiście dzisiejsi chrześcijanie widza w tym jedynie uzupełnianie się tekstów, jednak egzegeza biblijna jawnie temu przeczy: w owym czasie, kiedy pisano te teksty istniał właśnie spór między dwoma odłamami chrześcijaństwa w kwestii wiary i uczynków i listy te, które dziś znajdują się najwcześniej między okładkami tej samej książki — są wobec siebie polemiczne.

| Poganochrześcijanie | Judeochrześcijanie |
|--|--|
| <p>"Bo jeśli Abraham z uczynków jest usprawiedliwiony, ma się czem chlubić, ale nie u Boga. Albowiem cóż Pismo mówi? Uwierzył Abraham Bogu i przyczytano mu to za sprawiedliwość. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu; Nie robiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc: Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, a których zakryte są grzechy; Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta." Rzym. 4, 2-8</p> <p>Należałoby przeczytać cały poniższy rozdział listu do Hebrajczyków, ja przytaczam jednak tylko dwa fragmenty:</p> <p>"Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę" Hbr 11, 17</p> <p>Przez wiarę nierządnic Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo przyjęła gościnnie wysłanych na zwiady." Hbr 11, 31</p> | <p>"Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta! — a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała — to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz — lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Podobnie też nierządnic Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła</p> |

Przypisy:

- [1] Orpheus - Historia Powszechna Religij" - Salomon Reinach, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1929
- [2] Nie i Amen" - Uta Ranke-Heinemann, Uraeus, Gdynia 1994
- [3] Ranke-Heinemann, op.cit.
- [5] To jest właściwa definicja katolicyzmu - schizma sekty żydowskiej
- [4] Nie i Amen, op.cit.
- [6] To bardzo ciekawe - chodzi zapewne o próby wywodzenia Jezusa od Dawida, aby uprawomocnić jego mesjański charakter, wiemy jak chrześcijanie połamali sobie na tym przedsięwzięciu zęby, wiemy też, że lubowali się w tym zwłaszcza judeochrześcijanie, poganochrześcijanom było to raczej obojętne
- [7] widzimy jawne zaprzeczenie słowom ewangelicznym Jezusa, który mówił, że prędzej niebo i ziemia przeminie niż ulegnie zmianie choć jedna kreska z Prawa, Jezus bynajmniej nie głosił, że Prawo obowiązuje tylko przestępców i zbrodniarzy
- [8] Jak pamiętamy miał halucynacje na pustyni pod Damaszkiem, kiedy objawił mu się Jezus
- [10] Co by to nie znaczyło...

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-07-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1022) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1022>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz

nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl